Korekta kosztów podatkowych z tytułu nieopłaconych faktur – próba oceny

ZDZISŁAW FEDAK, EDWARD KOSAKOWSKI

I

Na początku przypomnijmy – od 1.01.2013 r., przy obliczaniu podatku dochodowego od osób prawnych i fizycznych, obowiązują nowo dodane art. 15b w ustawie z 15.02.1992 r.[1] i art. 24d w ustawie z 26.07.1991 r. Nastąpiło to mocą art. 3 i 4 ustawy z 16.11.2012 r. o redukcji obciążeń administracyjnych w gospodarce (Dz. U. z 2012 r. poz. 1342), której celem jest – jak wynika z nazwy i uzasadnienia (druk sejmowy nr 833) – ***poprawa warunków wykonywania działalności gospodarczej***, czemu ma służyć ***zniesienie lub ograniczenie niektórych uciążliwych i zbędnych*** *obciążeń administracyjnych i* ***uproszczenie przepisów***, *które są* ***barierami rozwoju przedsiębiorczości***, *a także* ***poprawa płynności finansowej*** *przedsiębiorców,* ***ograniczenie zatorów płatniczych w gospodarce*** *oraz zwiększenie dyscypliny płatniczej między przedsiębiorcami.*

Cel ten jest szczytny, a w obecnych warunkach gospodarczych – szczególnie aktualny i godny poparcia. Gorzej jest z doborem lekarstw na poprawę płynności finansowej i ograniczenie zatorów płatniczych. Otóż jednym z lekarstw leczących wymienione dolegliwości ma być podwyższenie zaliczki na podatek dochodowy przez okres zalegania podatnika z zapłatą faktur w terminie. Jest to okres biegnący od daty, od której zdaniem ustawodawcy powinna była nastąpić przez podatnika zapłata za towary i usługi odniesione w koszty uzyskania przychodów, do daty rzeczywistej zapłaty za te dostawy. W tym celu, w zmianach wprowadzonych do ustaw o podatkach dochodowych, nałożono na przedsiębiorców (podatników pdop i pdof prowadzących działalność gospodarczą) **obowiązek korekty** (zmniejszenia) **kosztów podatkowych** spowodowanych zużyciem towarów i usług (w tym środków trwałych i praw), jeżeli koszty te wynikają z faktur (rachunków) nieopłaconych w ściśle określonych w nowych przepisach terminach.

[1] Jeżeli rok podatkowy osoby prawnej zaczyna się później aniżeli 1.01.2013 r., to nowy przepis obowiązuje od rozpoczęcia nowego roku podatkowego.

Już teraz, mimo braku doświadczeń, można uznać przyjęte rozwiązanie za merytorycznie wątpliwe, a w praktycznym stosowaniu – wielce uciążliwe. Praktycznych wątpliwości, jak w możliwie prosty sposób, ale poprawnie korygować koszty podatkowe wobec nieopłacenia w pełni lub części faktur dokumentujących ich nabycie, jest bez liku. O wielu z nich napisaliśmy już w „Rachunkowości" nr 1/2013[2] i zgłoszone tam zastrzeżenia w zdecydowanej większości nadal podtrzymujemy, gdyż – jak dotychczas – nie znaleźliśmy na nie sensownej odpowiedzi ani też racjonalnego rozwiązania. Co gorsza – rozmowy z fachowcami i lektura gazet codziennie „wzbogacają" wykaz wątpliwości.

Wątpliwości tych, które mają w szczególności podatnicy pdop i pdof prowadzący księgi rachunkowe, nie rozwiał – niestety – Komunikat (wyjaśnienia) Ministerstwa Finansów, zamieszczony na stronie www.finanse.mf.gov.pl w dziale Komunikaty **20.12.2012 i zaktualizowany 15.01.2013 r., „Zatory płatnicze – skutki w podatkach dochodowych"**.

Z jednym wyjątkiem – Komunikat Ministerstwa Finansów jednoznacznie określa zasady obowiązywania nowych przepisów w okresie przejściowym, tj. do których nieopłaconych zobowiązań z tytułu faktur nowe regulacje mają zastosowanie po raz pierwszy. (Ustawa z 26.11.2012 r. o redukcji obciążeń poza wskazaniem, iż wchodzi w życie z dniem 1.01.2013 r., problem ten całkowicie pominęła). Otóż z Komunikatu wynika, iż nowe rozwiązania dotyczą wyłącznie transakcji, z których kwoty udokumentowane fakturami (innymi dokumentami) **zostały zaliczone do kosztów podatkowych po 1.01.2013 r.** Ministerstwo Finansów dodatkowo wskazało, że: *jeżeli kwota wynikająca z faktury lub innego dokumentu zostanie zaliczona do kosztów podatkowych przed 1 stycznia 2013 r., wówczas nowe regulacje nie będą miały zastosowania, nawet wtedy, gdy termin płatności przypada w 2013 r.*

[2] W artykule *Podatek dochodowy od działalności gospodarczej w 2013 r.*; pkt 3, „Kasowe naliczanie kosztów wynikających z nieopłaconych w terminie faktur".

Przejdźmy jednak do sposobów korekty kosztów podatkowych przy jednoczesnym uwzględnieniu trzech uwag:

1) przewidziany w przepisach sposób postępowania mający sprzyjać likwidowaniu zatorów płatniczych w Polsce dotyczy zarówno nieuregulowanych w terminie lub wymagających zapłaty w wydłużonym terminie faktur wystawionych przez dostawców krajowych, jak i zagranicznych – z krajów UE i spoza niej,

2) nie korygują kosztów podatkowych w ciągu roku podatkowego podatnicy, którzy wybrali uproszczony sposób ustalania wysokości zaliczki na podatek dochodowy, to jest w roku 2013 w wysokości 1/12 podatku dochodowego za rok 2011. Dokonają oni korekty dopiero przy ustalaniu rzeczywistej wysokości dochodu podatkowego za 2013 r. (podatnicy pdop, których obowiązuje rok podatkowy inny niż kalendarzowy – rok podatkowy rozpoczęty w 2013 r.),

3) korekty kosztów podatkowych nie powodują żadnej korekty kosztów księgowych; przy ujęciu kosztów w księgach rachunkowych obowiązuje zgodnie z ustawą o rachunkowości zasada memoriału.

II

Na „pierwszy rzut oka" nowe przepisy (art. 15b ust. 1 i 2 ustawy z 15.02.1992 r. i art. 24d ust. 1 i 2 ustawy z 26.07.1991 r.) wydają się proste. Przypadek pierwszy (ust. 1): w razie zaliczenia przez podatnika do podatkowych kosztów uzyskania przychodów wartości sprzedanych towarów lub zużytych materiałów bądź usług, których nabycie dokumentuje faktura lub rachunek (bądź np. umowa albo inny dokument, jeżeli nie istniał obowiązek wystawienia faktury bądź rachunku), lecz dostawa ta **nie została uregulowana** (opłacona)[3] w ciągu **30 dni** od daty upływu terminu płatności określonego przez strony, to nabywca (dłużnik) zobowiązany jest do **zmniejszenia kosztów podatkowych** o kwotę wynikającą z tych dokumentów.

Przykład

Podatnik prowadzący księgi rachunkowe zakupił w styczniu 2013 r. towar (nabył usługę) o wartości netto 12 000 zł, VAT 23% – 2760 zł, wartość brutto 14 760 zł. Wartość netto nabytego towaru (usługi) zaliczył do kosztów podatkowych stycznia (towar został sprzedany w styczniu). Zgodnie z fakturą VAT z 14.01.2013 r. termin płatności za nabyty towar (usługę) został ustalony na 14 dni od daty wystawienia faktury, tj. 28.01.2013 r. Dodatkowe (dla stwierdzenia obowiązku korekty kosztów) 30 dni na zapłatę faktury upływa 28.02.2013 r. Jeżeli płatność do tego terminu nie zostanie dokonana (nastąpi np. w kwietniu), podatnik obowiązany jest w lutym 2013 r. do statystycznej korekty (zmniejszenia) kosztów podatkowych o 12 000 zł.

Jeżeli podatnik ustala i płaci comiesięcznie zaliczki na poczet podatku dochodowego od rzeczywistego dochodu, to korekta ta wpłynie na wysokość zaliczki za luty 2013 r., gdyż spowoduje zmniejszenie kosztów podatkowych za luty. (Podatek należny obliczony od dochodu za pierwsze dwa miesiące roku pomniejszony o należną zaliczkę za styczeń). O ile zapłata faktury nastąpi w kwietniu, to podatnik doliczy do kosztów podatkowych kwietnia uprzednio wyłączone w lutym koszty na kwotę 12 000 zł. Wpłynie to zmniejszająco na wysokość zaliczki za kwiecień.

Aby zatem dokonać korekty: najpierw wymaga sprawdzenia, czy faktura dokumentująca koszty została uregulowana. Pomocą jest tu posiadanie wykazu (pliku) faktur jeszcze nie uregulowanych (najczęściej opłaconych) w całości lub części. Z kolei z tego wykazu wybrać trzeba faktury, których zaległość w zapłacie – na dzień sprawdzenia – wynosi więcej niż 60 dni i ustalić, co się stało z dostawą lub usługą objętą taką fakturą. Jeżeli obciążyły one koszty podatkowe, to odpowiednie kwoty wymagają wyłączenia.

(**Uwaga:** Punkt wyjścia stanowią faktury a nie koszty).

Prace związane z korektą w mniejszym stopniu dotkną tzw. małych podatników, ustalających zaliczki na podatek dochodowy za okresy kwartalne (analiza nieopłaconych faktur może nastąpić na koniec kwartału a nie na koniec każdego miesiąca), a w jeszcze w mniejszym – o czym już wspomnieliśmy – podatników rozliczających zaliczki w formie uproszczonej.

Przypadek drugi (ust. 2): strony określiły dłuższy niż 60 dni termin płatności faktury. Bez względu na to, czy nabywca (dłużnik) jest w zwłoce (upłynął uzgodniony przez strony termin, a zapłata nie nastąpiła), czy nie (nie upłynął jeszcze termin zapłaty), podatkowe koszty uzyskania przychodów zmniejsza się z upływem 90. dni od daty zaliczenia kwoty z takiej faktury do kosztów uzyskania przychodów, a więc zaksięgowania na koncie kosztów, o ile nie została ona do tej daty uregulowana. W praktyce będzie to przeważnie 90 dni od ostatniego dnia miesiąca, w którym nastąpiła sprzedaż lub zużycie.

Uwaga: W pierwszym przypadku (jeżeli termin płatności jest krótszy niż 60 dni) koszty koryguje się w ciągu **30 dni** od daty **upływu terminu** płatności określonego przez strony, w drugim (jeżeli termin płatności jest dłuższy niż 60 dni) – z upływem **90. dni** od daty **zaliczenia kwoty** do kosztów uzyskania (niekonsekwencja, błąd legislacyjny czy zapis w pełni świadomy; gdyby był to zapis świadomy, to komplikuje on wielce przebieg korekty, bo „jak wyłowić" tego rodzaju zapisy?).

Przykład

Podatnik otrzymał w marcu 2013 r. fakturę VAT z 2.03.2013 r. za wykonaną i odebraną w tym miesiącu usługę remontu budynku magazynowego na kwotę brutto 43 050 zł (w tym wartość netto 35 000 zł, VAT 23% – 8050 zł), którą w całości – w wartości netto – zaliczył pod datą 31.03 do kosztów podatkowych. Zgodnie z umową płatność faktury ustalona została na 150 dni (5 m-cy), od daty jej wystawienia i przypada na 16.07.2013 r. Jeżeli zapłata faktury VAT nastąpi w terminie (w dniu 16.07.2013 r. lub innym dniu lipca), podatnik jest zobligowany do statystycznej korekty (zmniejszenia) o kwotę 35 000 zł kosztów podatkowych czerwca 2013 r. (z upływem 90. dni od daty zaliczenia faktury w koszty).

[3] Uregulowanie może też nastąpić drogą wymiany (np. barter) kompensaty (wysaldowania z należnością), konwersji (np. udziały).

Od korekty (zmniejszenia) kosztów zwalnia opłacenie tej faktury w terminie 90. dni od daty zaliczenia jej do kosztów, tj. do 30.06.2013 r. (praktycznie ze względu na miesięczny okres rozliczeniowy do końca czerwca).

Skutki korekty kosztów wobec zapłaty faktury w uzgodnionym z wykonawcą remontu terminie, a nie w ciągu 90. dni i drugiej korekty tzw. powrotnej – w miesiącu zapłaty, są takie same jak opisane wyżej.

Przedstawione przykłady są poprawne pod warunkiem, że organy podatkowe (kontroli skarbowej) uznają przyjętą w przykładach zasadę (stosowaną powszechnie w praktyce), zgodnie z którą koszty dotyczące danego miesiąca zarachowuje się w księgach, a także uznaje się podatkowo, pod datą ostatniego dnia miesiąca. (W ostatnim przykładzie: fakturę z 2.03 zaliczono w koszty pod datą 31.03.2013 r.). Jeżeli zasada ta nie byłaby respektowana i za datę zaliczenia w koszty uznana byłaby np. data otrzymania lub wystawienia faktury (w przykładzie jest to 2.03.2013 r.), to 90. dzień od daty zaliczenia faktury w koszty upłynąłby 31 maja, co oznaczałoby, iż korekta (zmniejszenie) kosztów powinna by nastąpić już za maj 2013 r. a nie – jak przyjęto w przykładzie – za czerwiec 2013 r.

Należy mieć nadzieję, że w praktyce „problem" ten nie będzie podnoszony, mimo że w przykładzie nr 10 wskazanego Komunikatu (wyjaśnienia) Ministerstwa Finansów graniczny termin płatności faktury, uprawniający do zaliczenia jej w koszty obliczono (miejmy nadzieję, że omyłkowo) od daty rozpoczynającej termin płatności a nie od daty zaliczenia faktury w koszty, co wyraźnie wynika z brzmienia art. 15b ust. 2 ustawy z 15.02.1992 r. i art. 24d ust. 2 ustawy z 26.07.1991 r.

Już te przykłady, mimo że proste, wskazują na problemy, z jakimi podatnicy (przedsiębiorcy) będą się spotykać przy wykonywaniu obowiązków wynikających z przepisów.

W praktyce zarówno u podatników pdop, jak i pdof wystąpią zdarzenia o wiele bardziej skomplikowane niż założone w podanych przykładach.

Będą one m.in. wynikać z:

– posiadania zapasów niesprzedanych towarów (w magazynach, sklepach) oraz niewydanych do zużycia materiałów przechowywanych w magazynach;

– wykonywania siłami własnymi inwestycji, w tym ulepszenia (zużycie materiałów i usług).

Zapasy znajdujące się w sklepach lub magazynach nie są przecież kosztem podatkowym, a więc bez znaczenia jest, czy stosowna faktura, której termin zapłaty ustalony przez strony jest krótszy niż 60 dni, została opłacona w ciągu 30 dni od terminu płatności, czy nie. Podobnie materiały czy usługi zużyte na własne inwestycje nie są kosztem.

Jak teraz podatnik (pdop i pdof), zajmujący się produkcją lub handlem na większą skalę (np. hurtownia, dom towarowy, fabryka), posiadający duże stany magazynowe zapasów materiałów i towarów, które zostały nabyte w różnym czasie i po różnych cenach, ma ustalić, jaka część dostawy objętej nieopłaconą w terminie fakturą obciążyła koszty podatkowe i wymaga wyłączenia, jaka zaś pozostaje w zapasach, wobec czego jej korekta nie dotyczy. Problemów tego typu, mimo że występują powszechnie, nie dostrzeżono w Komunikacie Ministerstwa Finansów, choć zaprezentowano w nim 18 przykładów. Inna rzecz – nie dziwmy się Ministerstwu, bo przy tak nieżyciowej koncepcji przepisów znalezienie możliwego do praktycznego zastosowania rozwiązania korekty kosztów zgodnego z regulacjami ustaw podatkowych jest niezwykle trudne, jeżeli w ogóle możliwe.

Podatnicy będą zapewne szukać różnych rozwiązań (korekty szacunkowe, korekty za pomocą remanentów zapasu towarów i materiałów, przyjmowanie towarów w komis zamiast zakupu, zwroty dostawcy zalegających towarów przed upływem terminu korekty[4] i wiele, wiele innych sposobów), aby korekty ułatwić albo uniknąć. Śmiemy twierdzić, że w razie stosowania takich metod wyliczeń korekt kosztów (lub ich unikania), trudne będzie zweryfikowanie ich poprawności przez organy podatkowe (kontroli skarbowej), a tym bardziej ich podważenie.

III

Podobne problemy, ale trudniejsze do rozwiązania, pojawią się przy korekcie odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, bowiem identyczne rozwiązania jak do korekt kosztów podatkowych z tytułu sprzedaży lub zużycia towarów i usług, przyjęto również do amortyzacji zarachowywanej w koszty podatkowe. Nie uwzględniono, że specyfika zakupów inwestycyjnych przejawia się w tym, że:

– często zapłata następuje w ratach, z uwagi na przeważnie znaczną wysokość zobowiązania; ustawodawca nie dostrzegł przy tym, że zapłata w ratach może nastąpić bezpośrednio na rzecz dostawcy (wtedy on jest kredytodawcą, a cena dobra zawiera już w sobie odsetki z tytułu kredytu kupieckiego) albo pośrednio, drogą zaciągnięcia kredytu w banku (wtedy następuje pełna zapłata należności dostawcy, ale nabywca spłaca kredyt bankowi); w pierwszym przypadku amortyzacja ulega zmniejszeniu, w drugim – nie, mimo że w obu przypadkach sytuacja ekonomiczna jest identyczna,

– zatrzymywana jest, na kilka lat, zwłaszcza w przypadku zakupu nieruchomości, część należności dostawcy (wykonawcy) na pokrycie ew. kosztów robót objętych gwarancją,

– dokonywane są ulepszenia środków trwałych, co następuje po pewnym, na ogół dłuższym czasie użytkowania i powoduje podwyższenie wartości początkowej obiektu, stanowiącej podstawę naliczenia odpisów amortyzacyjnych (po ulepszeniu wyższych).

W każdym z tych przypadków na dzień oddania do używania środka trwałego, ulepszenia lub prawa nie są one w pełni opłacone, przy czym nie wynika to ze zwłoki w zapłacie, ale z wynegocjowanych przez strony warunków umowy. W przypadku niedokonania w ustawowo określonych terminach zapłaty za nabycie środków

[4] Rozwiązanie takie uszczupla przychody dostawców, a więc płacone przez nich zaliczki na podatek dochodowy.

trwałych, ulepszeń i praw z podatkowych kosztów uzyskania należy wyłączyć tę część amortyzacji, która odpowiada nieopłaconym – wobec upływu w miesiącu rozpoczęcia amortyzacji granicznych terminów płatności (30 dni od upływu terminu płatności bądź 90 dni od daty zaliczenia amortyzacji do kosztów – w przypadku zobowiązań z terminem płatności dłuższym niż 60 dni) – za te oddane do użytkowania obiekty. Zasada ta wynika z ust. 6 art. 15b ustawy z 15.02.1992 r. i art. 24d ustawy z 26.07.1991 r.

Przykład

Podatnik nabył w styczniu 2013 r. środek trwały, którego amortyzację rozpoczął w lutym 2013 r. (do ewidencji środek trwały został wprowadzony 31.01.2013 r.). Zgodnie z otrzymaną fakturą VAT płatność za ten środek trwały określono na 45 dni od daty odbioru, tj. do 6.03.2013 r. Graniczny termin zapłaty faktury, po uwzględnieniu dodatkowych 30 dni upływa 5.04.2013 r. Jeżeli płatność w tym terminie nie zostanie uregulowana (nastąpi np. w maju), podatnik obowiązany jest w kwietniu skorygować (zmniejszyć statystycznie) koszty podatkowe o odpisy amortyzacyjne dokonane za luty i marzec 2013 r.; nie będzie też mógł zaliczyć do kosztów podatkowych amortyzacji za kwiecień 2013 r. Dopiero w maju 2013 r. (miesiącu uregulowania należności) uzyska prawo do zwiększenia kosztów podatkowych o skorygowane (niezaliczone do kosztów podatkowych) odpisy amortyzacyjne za luty, marzec i kwiecień.

Kolejny przykład pokazuje, jak może przebiegać (nie jest to jedyny sposób) rozliczanie amortyzacji i jej korekty przy nabyciu środka trwałego na raty.

Przykład

Spółka z o.o. zakupiła w lutym 2013 r. samochód ciężarowy w cenie nabycia (według otrzymanej faktury) 480 000 zł netto. Zgodnie z umową z dostawcą, Spółka w dniu odbioru samochodu wpłaciła na konto dostawcy 60 000 zł (12,5% wartości netto), zaś pozostała do zapłaty suma netto została rozłożona na 5 kwartalnych rat, płatnych następująco:

I rata – 84 000 zł – płatna do 30.06.2013 r. (30,0% spłaty wartości),

II rata – 84 000 zł – płatna do 30.09.2013 r. (47,5% spłaty wartości),

III rata – 84 000 zł – płatna do 31.12.2013 r. (65,0% spłaty wartości),

IV rata – 84 000 zł – płatna do 31.03.2014 r. (82,5% spłaty wartości),

V rata – 84 000 zł – płatna do 30.06.2014 r. (100,0% spłaty wartości).

Wszystkie raty zostały zapłacone w ustalonych terminach.

Samochód został przekazany do użytkowania i wprowadzony do ewidencji środków trwałych pod datą 20.02.2013 r. Obowiązująca stawka amortyzacji na samochód wynosi 20% w skali roku. Amortyzacja liczona jest metodą liniową, a odpisy amortyzacyjne następują za okresy miesięczne.

Miesięczny odpis amortyzacyjny wynosi 8000 zł [(480 000 × 20%) : 12 miesięcy].

Spółka dokonując częściowej wpłaty w dniu odbioru samochodu (12,5% jego wartości netto) oraz wiedząc, że dotrzyma terminu zapłaty I raty (30.06.2013 r.), może także do podatkowych kosztów marca, kwietnia i maja zaliczyć odpisy amorty-

Rozliczenie amortyzacji i korekty kosztów

M-c/Rok	Amortyzacja księgowa		Amortyzacja podatkowa		
	miesięczna	narastająca od początku roku	miesięczna	korekty amortyzacji +/–	narastająca od początku roku
03/13	8 000	8 000	8 000	×	8 000
04/13	8 000	16 000	8 000	×	16 000
05/13	8 000	24 000	8 000	×	24 000
06/13	8 000	32 000	2 400 (8 000 × 30%)	–16 800 (24 000 × 70,0%)	9 600
07/13	8 000	40 000	2 400 (8 000 × 30%)	×	12 000
08/13	8 000	48 000	2 400 (8 000 × 30%)	×	14 400
09/13	8 000	56 000	3 800 (24 000 × 30%)	+8 400 [48 000 × (47,5% – 30,0%)]	26 600
10/13	8 000	64 000	3 800 (8 000 × 47,5%)	×	30 400
11/13	8 000	72 000	3 800 (8 000 × 47,5%)	×	34 200
12/13	8 000	80 000	5 200 (8 000 × 65,0%)	12 600 [72 000 × (65,0% – 47,5%)]	52 000
01/14	8 000	88 000	5 200 (8 000 × 65,0%)	×	57 200
02/14	8 000	96 000	5 200 (8 000 × 65,0%)	×	62 400
03/14	8 000	104 000	6 600 (8 000 × 82,5%)	16 800 [96 000 × (82,5% – 65,0%)]	85 800
04/14	8 000	112 000	6 600 (8 000 × 82,5%)	×	92 400
05/14	8 000	120 000	6 600 (8 000 × 82,5%)	×	99 000
06/14	8 000	128 000	8 000	21 000 [120 000 × (100% – 65,0%)]	128 000
07/14	8 000	136 000	8 000	×	136 000
W kolejnych miesiącach amortyzacja podatkowa wynosi 8 000 zł i jest równa księgowej, aż do pełnego zamortyzowania samochodu					**480 000**

zacyjne w wysokości 12,5% amortyzacji księgowej, tj. po 1000 zł miesięcznie, co pozwoli unikać ich korekty (zmniejszenia) w czerwcu o 16 800 zł. W czerwcu uzyska – w związku z zapłatą I raty (stanowiącej 30,0% spłaty wartości samochodu) – prawo do korekty zwiększającej amortyzację podatkową za marzec, kwiecień i maj o 4200 zł [24 000 × (30,0% – 12,5%)]. Korekty za dalsze miesiące są identyczne jak w przykładzie.

Jak pokazuje przykład, przeprowadzenie i prawidłowe rozliczenie korekty odpisów amortyzacyjnych w przypadku nabycia środka trwałego na raty wymaga nie tylko skomplikowanych i pracochłonnych działań, ale dodatkowej ewidencji, prowadzonej dla każdego nabytego na raty środka trwałego.

A teraz wyobraźmy sobie, że nie jest to samochód ciężarowy, lecz osobowy i przy ustalaniu amortyzacji podatkowej – uwzględnienia wymaga limit 20 tys. EUR.

Dodatkowe problemy z właściwą korektą odpisów amortyzacyjnych pojawią się, gdy:

– środki trwałe będą budowane we własnym zakresie lub wymagają przed ich przekazaniem do używania ponoszenia kosztów montażu, badań technicznych, rozruchu,

– środki trwałe zostaną wytworzone lub nabyte na zasadach współfinansowania z dotacji, lub też wydatki na ich zakup będą zwracane w innej formie, często z opóźnieniem,

– zapłata dotyczyć będzie środków trwałych, których amortyzacja z wielu powodów nie jest w pełni uznawana za koszt uzyskania przychodów.

I jeszcze jedno. Pomimo zaktualizowania Komunikatu Ministerstwa Finansów nie jest jasne, od kiedy obowiązuje pierwsza korekta amortyzacji tych środków trwałych lub wartości niematerialnych i prawnych, za które zapłata nastąpiła po przekroczeniu granicznych terminów płatności (30 dni od daty nabycia lub 90. dni od zaliczenia amortyzacji do kosztów). Czy korekcie podlega wyłącznie amortyzacja środków trwałych oraz praw nabytych po 1.01.2013 r. (przykłady podane w komunikacie Ministerstwa 12, 13, 14 i 15, dotyczą tylko takich przypadków), czy też również środków trwałych i praw nabytych przed 1.01.2013 r., ale których amortyzację rozpoczęto dopiero w 2013 r., czy wreszcie także nabytych przed 1.01.2013 r., których amortyzowanie rozpoczęto również przed tą datą – ale we wszystkich tych przypadkach graniczne terminy zapłaty za ich nabycie (30 dni lub 90 dni) upłynęły po 1.01.2013 r.

Zdaniem naszym, kierując się ogólną zasadą, wyrażoną, w Komunikacie Ministerstwa Finansów, że nowe rozwiązania *należy stosować do kwot wynikających z faktury lub innego dokumentu, które zostały zaliczone do kosztów podatkowych od dnia 1 stycznia 2013 r.*, korektą należałoby objąć tylko odpisy amortyzacyjne zaliczone do kosztów podatkowych po 1.01.2013 r., jeżeli dotyczą one środków trwałych (wartości niematerialnych i prawnych), których nabycie nie zostało jeszcze opłacone, a graniczne terminy płatności już upłynęły. Dobrze byłoby, aby w tej kwestii wypowiedziało się Ministerstwo Finansów.

IV

Przepisy przewidują, że podatnik dokonuje dwóch statystycznych (pozaksięgowych) korekt kosztów podatkowych. Pierwsza korekta następuje, gdy przekroczone zostaną ustawowo wyznaczone terminy płatności. Koszty podatkowe nie opłacone do tego terminu przestają mieć cechy kosztów uzyskania przychodu i są eliminowane z podstawy opodatkowania. Druga korekta tzw. powrotna będzie dokonana, gdy nastąpi, także po terminie, zapłata faktury noty korygującej koszty. Zostaje im wtedy przywrócona cecha kosztów uzyskania i zwiększają poniesione od początku roku koszty podatkowe.

Powrotna korekta (zwiększenie) kosztów uzyskania przychodów, następująca w miesiącu zapłaty zobowiązania uznanego w myśl ustaw podatkowych za przeterminowane, a obejmująca kwotę uprzednio dokonanej korekty kosztów (zmniejszenia), może na koniec roku rodzić wątpliwość, do jakiego okresu zaliczyć koszty bezpośrednio związane z przychodami. Z jednej bowiem strony ustawy podatkowe nakazują, aby koszty poniesione po zakończeniu roku (do terminu złożenia zeznania podatkowego CIT lub PIT), ale dotyczące przychodów roku poprzedniego były przypisane („cofnięte") do roku poprzedniego, z drugiej zaś – aby skorygowane (zmniejszone) w roku podatkowym koszty w związku z nieopłaceniem faktur, po ich opłaceniu w roku następnym (także w trzech pierwszych jego miesiącach) – zwiększały koszty tego następnego roku, pomimo że korekta takich kosztów dotyczy roku poprzedniego.

W ciągu roku podatkowego zwiększa się koszty podatkowe o kwoty uprzednio wyeliminowane tylko wtedy, gdy wynikają one z faktur opłaconych do końca roku. Faktury opłacone po zakończeniu roku zwiększają koszty roku następnego (miesiąca, kwartału, w którym zostały opłacone).

Nie zmniejsza się na koniec roku kosztów o koszty zarachowane w roku podatkowym, lecz nieopłacone na ostatni dzień roku, jeżeli na ten dzień nie upłynął jeszcze 60-dniowy termin zapłaty od daty ich płatności (w przypadku zobowiązań z terminem płatności do 30 dni) lub 90. dzień od daty zaliczenia kwoty wynikającej z nieopłaconej faktury do kosztów (w przypadku zobowiązań z terminem płatności powyżej 60 dni).

Zdaniem naszym (przepisy ustaw podatkowych wprost tego nie mówią) korekta zmniejszająca koszty jest zbędna, jeżeli zapłata za przeterminowane faktury nastąpi w tym samym miesiącu, w którym upłynęły graniczne terminy płatności faktur wyznaczone przez ustawy (30 dni od ustalonego terminu płatności lub 90. dzień od zaliczenia kwoty wynikającej z takiej faktury do kosztów podatkowych). Gdyby przyjąć inne rozwiązanie, to w tym samym miesiącu należałoby zarówno zmniejszyć koszty (pod datą upływu granicznego terminu nieopłaconej faktury), jak powtórnie zwiększyć koszty (pod datą opłacania przeterminowanej faktury). Byłoby to działanie nieracjonalne, gdyż ze względu na miesięczny okres rozliczeń podatku nie wywołałoby żadnych skutków podatkowych.

V

Jak z opisu wynika, obowiązek comiesięcznej korekty kosztów podatkowych o nieopłacone w ustawowo wyznaczonym terminie zużyte lub sprzedane towary, usługi, środki trwałe itp., nawet gdy wyjaśnione zostaną wszystkie z tym związane wątpliwości, jest pracochłonny. Przeczy on intencjom ustawy, która go wprowadziła – ograniczenia uciążliwych i zbędnych obciążeń administracyjnych. Nie tylko nie ograniczono biurokracji, ale zwiększono ją.

Obrońcy instytucji korekty – jeżeli tacy są (na razie się nie ujawnili) mogą powiedzieć:

– po pierwsze – prawdą jest, że korekta jest uciążliwa, ale dotyczy tylko tych, którzy nie płacą za dostawy na czas,

– po drugie – właśnie o to chodzi, aby ten kto zalega z zapłatą, odczuł skutki niepłacenia; skłoni go do zapłaty za dostawy na czas.

Oba te argumenty są nieprawdziwe.

Co się tyczy pierwszego – każda firma, zwłaszcza większa, ma na dowolny dzień nieopłacone faktury – bo dostawa jeszcze nie nadeszła albo nadeszła, ale nie została jeszcze odebrana, bo fakturę lub objętą nią dostawę reklamowano, bo rozsądna firma płaci w najkorzystniejszym dla niej momencie itp. Nawet idealny płatnik, regulujący faktury zgodnie z umową, nie uniknie obowiązku skontrolowania czy w odniesieniu do jednej, czy drugiej nieopłaconej faktury wyznaczony przez ustawodawcę termin zapłaty już zapadł, ale wyjaśnienie sporu jest w toku, uzgodniono, że zapłata nastąpi w wydłużonym terminie lub na raty. Wszystko to wymaga dodatkowej, dla podatnika zbędnej, pracy.

Odnośnie drugiego argumentu: byłby on prawdziwy, gdyby liczna była grupa tych podatników, którzy umyślnie zwlekają z zapłatą w terminie, mimo że dysponują wystarczającymi środkami. Tymczasem takich jest niewielu. W rzeczywistości ustawodawca wrzucił do jednego worka trzy grupy nabywców towarów i usług.

Pierwsza grupa nabywców nie płaci na czas, bo nie ma czym zapłacić; odbiorcy zalegają im z zapłatą (np. SP ZOZ), interesy idą kiepsko, banki nie udzielą im kredytu, a jeżeli to na drakońskich, nieopłacalnych warunkach. (Ustawodawca nie uznaje przy tym za okoliczność łagodzącą, że przyczyną nieopłacenia w terminie dostaw jest to, że z zapłatą zalegają odbiorcy. Po stronie przychodów konsekwentnie jest stosowana zasada memoriału, także gdy jest to mały przedsiębiorca stosujący dla potrzeb VAT metodę kasową). Przewidziane w ustawie, jako kara za niezapłacenie w terminie faktur, przejściowe podwyższenie podatku dochodowego nie uruchomi dopływu dodatkowych środków. Przeciwnie – jest to „kopanie leżącego" i pogłębianie trudności podatnika walczącego o przetrwanie.

Druga grupa nabywająca towary i usługi na potrzeby swojej bieżącej działalności – to podatnicy wykorzystujący wobec sprzedawców swoją mocną pozycję na rynku. Supermarkety, domy towarowe, sieci handlowe, tzw. finaliści kupujący części u kooperantów itp., świadomi swojej przewagi oraz pozycji narzucają dostawcom niekorzystne warunki zapłaty, choć na ogół dotrzymują przewidziane w umowach terminy zapłaty. Wydłużony termin zapłaty nie stanowi zatem zaskoczenia; jest on wkalkulowany w koszty u obu stron. Jest też zgodny z prawem, bo przepisy nie określają maksymalnych terminów płatności; przeczyłoby to zasadom gospodarki rynkowej i swobody umów.

Jeżeli podatnicy drugiej grupy zareagują pozytywnie na „aluzje" zawarte w przepisach podatkowych i skrócą umowne terminy zapłaty za otrzymane dostawy do 90 dni, to jest pewne, że związane z tym niedogodności przerzucą na dostawców, wykorzystując swoją pozycję. Będzie to pyrrusowe zwycięstwo sprzedawców. Niestety – takie są prawa rynku.

Trzecia grupa – to nabywcy dóbr inwestycyjnych, często bardzo drogich i prototypowych. Bronią oni swoich interesów – w porozumieniu z dostawcami / wykonawcami dóbr, stosując różne formy kredytowania tych zakupów (z leasingiem włącznie) – z jednej strony i zabezpieczania się przed ryzykiem ujawnienia się błędów, niewykrytych przy odbiorze dostawy – drogą zatrzymywania części zapłaty jako kaucji – z drugiej. Karanie nabywców dóbr inwestycyjnych za racjonalne działanie – drogą zmniejszania amortyzacji podatkowej w razie zgodnej z umową niepełnej zapłaty za ich zakup – stanowi nieprzemyślaną decyzję ustawodawcy. Jest to bardzo przykre i zasmucające, bo obywatel, w tym podatnik, chciałby ufać rozwadze i kompetencji twórców przepisów.

Jak wykazała analiza, instytucja korekty kosztów podatkowych może co najwyżej w jednym przypadku przyspieszyć zapłatę za dostawy i to z niekorzyścią dla słabszych, którymi są sprzedawcy. W dwóch pozostałych przypadkach jest wręcz szkodliwa.

Konkludując: Skuteczność zaaplikowanego lekarstwa na zatory w postaci przejściowego podwyższenia zaliczki na podatek dochodowy jest – przy wariancie optymistycznym – znikoma, natomiast stosowanie tego lekarstwa jest kosztowne i wywołuje ujemne skutki uboczne.

Dlatego pozostaje nam tylko apelować do Rządu, żeby z pochopnie wprowadzonych w życie rozwiązań, zawartych w art. 15b ustawy z 15.02.1992 r. i 24d ustawy z 27.06. 1991 r., **wycofał się jak najszybciej**, podejmując stosowne działania legislacyjne.